



AKTUALNOSCI

Martyna Maciejewska z klasy IIE uzyskała certyfikat Cambridge.

Dnia 8 marca 2016 r. odbyła się Diecezjalna Pielgrzymka maturzystów na Jasną Górę w Częstochowie.

Uczennica klasy 3B Maria Krupa uzyskała certyfikat FCE (First Certificate in English).

Nasza szkoła została wyróżniona Certyfikatem Jakości Kształcenia Języków przyznany w uznaniu skutecznego wykorzystania systemu Insta.Ling. Insta.

17 marca uczniowie klasy IB uczestniczyli na wykładach na Wydziale Pedagogiczno - Artystycznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Kaliszu.

KONTAKT

Masz pytanie? A może chcesz podzielić się z Nami swoim pomysłem bądź spostrzeżeniami? Napisz do nas! Nasz adres e-mail to: redakcja.loturek@wp.pl
Czekamy :)

O NAS...

Drodzy Czytelnicy,

witamy Was w pierwszym, drukowanym wydaniu naszej szkolnej gazetki "Rzecz (nie)pospolita", którą prowadzi klasa Ib o profilu polonistyczno-dziennikarskim. Zespół redakcyjny składa się z 30 uczniów. Naszą pracę nadzoruje wychowawca - pani Anna Mękarska. Pragniemy doskonalić nasz dziennikarski fach i jednocześnie przekazywać Wam rzetelne informacje o tym, co dzieje się w naszej szkole i nie tylko. Mamy nadzieję, że nasze artykuły Was zaintrygują i zachęcą do czytania kolejnych. Wierzymy też, że w naszym szkolnym czasopiśmie każdy znajdzie coś dla siebie, gdyż oprócz sprawozdań i relacji z wydarzeń, można będzie znaleźć także ciekawostki i porady z różnych dziedzin. Autorzy naszych felietonów i artykułów prasowych dopilnują, byście dowiadywali się na bieżąco o sprawach ważnych dla każdego ucznia liceum.

Życzymy miłej lektury!

W numerze:

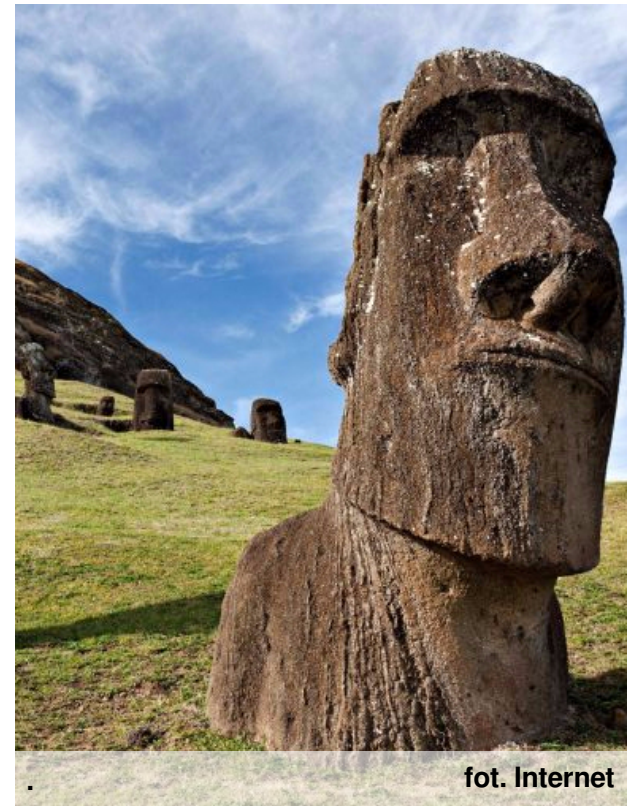
Z okazji zbliżających się Świąt Zmartwychwstania Pańskiego cała redakcja czasopisma "Rzecz (nie)pospolita" składa Państwu najserdeczniejsze życzenia pokoju i miłości. Niechaj dar Odrodzenia Chrystusa napelnia nasze serca łaskami wiary i nadziei, a radość jaką niesie wiosna, towarzyszy nam każdego dnia, pomagając w odnoszeniu sukcesów w życiu prywatnym i zawodowym. Niech podczas świąt nie braknie także osób bliskich naszym sercom.

- Co w szkole piszczy?
- Wiedza nie boli... Wyspa Wielkanocna
- Tramwaj zwany kulturą. Misterium 2016
- 100 pytań do... Wielkanocny wywiad z panią dyrektorem liceum
- Zrób to sam: Świeczki w kształcie jajek
- Pędem po zwycięstwo: Bieg Piastów
- Problemy nastolatków: Bądź sobą

WYSPA WIELKANOCNA

- Wyspa należąca do Chile, znajduje się w południowej części Oceanu Spokojnego. Jest jedną z najbardziej oddalonych od wysp i lądów, zamieszkiwaną wyspą na świecie.
- Etymologię nazwy Wyspa Wielkanocna zawdzięcza Holendrowi Jacobowi Roggeveenowi, który odkrył ją w niedzielę wielkanocną, 5 kwietnia 1722 roku.
- Na wyspie znajduje się aż 887 dziwnych posągów zwanych Moai, które przedstawiają ludzkie głowy. Niektóre ważą nawet 20 ton i mają ponad 6 metrów wysokości. Wierzą, że stawiane posągi są zdolne do przechwytywania many (nadnaturalnych mocy) wodza. Miało prowadzić to do obfitych deszczów i lepszych zbiorów.
- Dawni mieszkańcy wyspy byli tak zagłębieni w stawianiu Moai, że do ich transportu wycieli wszystkie drzewa, jednocześnie sprowadzając na siebie zagładę, choć wielu naukowców twierdzi, iż wyspa wyludniła się z powodu konfliktów między plemionami.
- Jedynym sposobem dostania się na wyspę jest lot samolotem linii lotniczych LAN Santiago de Chile. Aby odwiedzić wyspę, lecąc z Polski trzeba liczyć się z kosztem około 6 tysięcy złotych.

Autorzy: Karina Górka, Mateusz Rymiszewski, Justyna Gil, Nikola Drabina, Karolina Filipowicz, Jakub Wojciechowski, Karolina Koralewska



fol. Internet

MISTERIUM 2016

Ciężka praca, dziesiątki godzin spędzonych na próbach, szykowanie strojów, rekwizytów, scenografii, niejednokrotnie wylewane krople potu i łez – tak wyglądały przygotowania do tegorocznego Misterium Męki Pańskiej, zgodnie z przyjętą tradycją, odgrywane w okresie Wielkiego Postu przez uczniów naszego liceum...

Historia tych spektakli sięga roku 2013. Ich inicjatorką i pierwszą reżyserką była Michalina Koral. Jej następczynią zdecydowała się zostać nauczycielka religii w LO – p. Agnieszka Łapka, która niestrudzenie pełni tę funkcję do dziś.

Zawsze organizowane z dużym rozmachem przedstawienie ostatnich godzin z życia Jezusa Chrystusa cieszy się niemałym powodzeniem. Tak było i w tym roku. Podczas premiery 17 lutego br. Sala Widowiskowa Miejskiego Domu Kultury w Turku wypełniła się po brzegi. Po spektaklu zebraliśmy wiele ciepłych słów i budujących pochwał oraz oczywiście wielkie owacje. Ten udany wieczór był początkiem prawdziwego „misterialnego tournée” po powiecie – wystawiane było 10-krotnie w różnych miejscach, m.in.: w kościołach w Brudzewie, Kaczkach Średnich, Galewie, Tuliszkowie, Turku (parafia św. Barbary), a także w słodkowskim gimnazjum oraz na rekolekcjach wielkopostnych dla szkół średnich w Turku. Każdy wyjazd wiązał się z niemałym przedsięwzięciem logistycznym – transportem kilkudziesięciu aktorów, obsługi technicznej, opiekunów, wszelkiej scenografii i rekwizytów, sprawnym montażem ich w poszczególnych miejscach.

W tym roku w widowisku udział wzięło ok. 60 osób, w rolę Jezusa Chrystusa wcielił się przewodniczący naszego SU – Amadeusz Dzikowski. Liczną grupę stanowiła nasza redakcyjna klasa – Maciej Janiak (narrator); Mateusz Rymiszewski (żołnierz); Patryk Majkowski (Judasz); Wojciech Jakub Wilczyński (św. Piotr), w dużej mierze bohatera zbiorowego – lud – wykreowały nasze redakcyjne koleżanki (Nikola Majcherek, Ewelina Golczyńska, Natalia Bąkowska, Karolina Koralewska, Nikola Drabina, Nikola Leśniak, Kaja Okraska, Anna Chojnacka).

Mimo wielu trudności, które napotykalismy na wielu etapach pracy, zapewne nikt nie żałuje, iż uczestniczył w tym przedsięwzięciu. Był to dla nas święty czas, w którym mogliśmy ukazywać szerokiej publiczności Mękę Pańską, przepełnioną dramatem, realizmem i niebywałą ekspresją artystyczną. Pomimo na pozór przytłaczającej tematyki wydarzeń sprzed 2000 lat, czerpalismy ogromną radość z prezentowania tak naprawdę nader pozytywnych dla wiernych wieści...

Autor: Wojciech Jakub Wilczyński (rola św. Piotra)

WIELKANOCNY WYWIAD Z PANIĄ DYREKTOR LICEUM

- Jak spędza Pani święta?
- Do Wielkanocy przygotowujemy się już parę tygodni przed. Zaczynamy od porządków, oczywiście, wiosennych, chociaż aura za oknem niekoniecznie temu sprzyja. Niestety po tych strugach deszczu pewnie trzeba będzie umyć okna, zmienić firanki, wytrzepać dywany i tak dalej. Oczywiście przygotowujemy się też mentalnie, moralnie, duchowo. Udział w rekolekcjach, wyciszenie się i przemyślenie istoty świąt Wielkiej Nocy, najważniejszych w naszej katolickiej tradycji, a wszystko po to, żeby w sobotę pójść ze święconką i wiedzieć, dlaczego się z tą święconką idzie i dlaczego się święci jajka. I oczywiście oczekiwanie na spotkania rodzinne, bo przyjeżdżają po raz pierwszy dzieci. Drugie już święta, ale pierwsze wielkanocne spędzę z dziećmi i z wnukiem, który ma 5 miesięcy i jest po prostu cudny.
- Jakie potrawy znajdują się wtedy na Pani stole?
- Tak naprawdę to u mnie zawsze tak było, że po poświęceniu pokarmów w kościele, to w zasadzie kończy się post, więc w Wielką Sobotę, w zależności od tego, kiedy tę święconkę zaniesiemy do kościoła, to już kończymy i wtedy serniczek, kawa, sałatka i w tę sobotę już trochę się pojada. Natomiast śniadanie wielkanocne no to oczywiście musi być biała kiełbasa i bigos, który uwielbiają moje dzieci.
- A co z jajkami?
- Jajo być musi i to w ilości każdej-jajko faszerowane, jajko z majonezem, jajko ze szczypiorkiem, z solą, z pieprzem, ze wszystkim, co jest możliwe. A z pisankami to ja czekam, kiedy mój wnuczek Kubuś urośnie, bo młodszy syn ma już lat 19, więc już pisanek nie chce malować raczej. Ja oczywiście do koszyczka barwię jajka w obierkach buraczanych i obierkach od cebuli. Jeśli chodzi jeszcze o jedzenie, to sałatki. Różne, najróżniejsze, ale przed wszystkim ta prawdziwa jarzynowa: marchewka, pietruszka, seler, taka pokrojona, majonezem zaciągnięta to jest po prostu najlepsza sałatka na świecie.
- A jakie tradycje goszczą u Pani w domu?
- Oczywiście dekoracje w domu. Ja mieszkam na 50 m kwadratowych, ale jednak jest świątecznie, tak jak w Boże Narodzenie jest stroik, tak w Wielkanoc też, bo na tym, na czym wisały bombki, czyli na takich gałęziach w wielkim wazonie, tak teraz wiszą pisanki. Na stole oczywiście musi też być świątecznie. Już nie ma świec, już nie ma bombek, ale właśnie są kurczaczki no i serwetki oczywiście, wszystko co przypomina święta. No i tu musi pachnieć ciastem, ale trochę innym niż na Boże Narodzenie, bo tu pachnie sernikiem, pachnie babką, jakimś mazurkiem, keksem, tartą. Oczywiście zawsze się zarzekam, że nie będę tyle piec, tyle gotować, bo to potem zostaje, ale to jest nieprawda, bo i tak się robi dużo.
- Święta Wielkanocne spędza Pani w domu z rodziną czy jedzie do kogoś, bądź spodziewa się Pani gości?
- Pół świąt spędzamy tutaj, a pół w Poznaniu z uwagi na to, że odwiedzamy dzieci. No i tyle, czekamy na święta i życzę Wam i wszystkim czytelnikom wesółych świąt!
- Dziękujemy Pani za udzielenie nam wywiadu.

Autorzy: Sara Szczęśniak i Sandra Krupa

ŚWIECZKI W KSZTAŁCIE JAJEK NA ŚWIĄTECZNY STÓŁ

Z jajek wylej białko z żółtkiem. Skorzystaj z tacki na jajka, ustaw je w równo. W kubeczku przygotuj wosk, który będziemy wlewać do środka jaja. Na tarce zetrzyj kredki woskowe w dowolnym kolorze. Rozpuść płatki wosku razem z odrobiną startych kredek. Przed zalaniem skorupki woskiem włóż knot świecy do środka. Zalej wosk do środka upewniając się, że knot pozostaje w środku wosku. Jeżeli zalewacz skorupki w partiach, miej pewność że nowa porcja jest chłodniejsza niż ta już zalana do środka. Odstaw wosk do ostygnięcia na 3h. Gdy wosk zastygnie usuń skorupkę z wosku. Przytnij knot i zapal wielkanocną świeczkę.



BIEG PIASTÓW

Najczęściej piszemy o osiągnięciach sportowych naszych licealistów. Tym razem należałoby docenić poświęcenie i zaangażowanie naszych nauczycieli. Na początek jednak warto przybliżyć czym jest Bieg Piastów.

Bieg Piastów to największa w Polsce masowa impreza sportowa o zasięgu międzynarodowym. Odbędzie się ona w Jakuszykach koło Szklarskiej Poręby. Polega na przebiegnięciu w nartach 50 km. W imprezie wzięło udział 1500 narciarzy, w skład uczestników wliczała się także trójka naszych nauczycieli: pani Mariola Maciaszek, pan Witold Wojciechowski, pan Zbigniew Ryczyński. Zadaliśmy im więc to samo pytanie: Co skłoniło ich do wzięcia udziału w tym przedsięwzięciu? Pan Wojciechowski odpowiedział: „Zachęcili mnie do tego znajomi oraz chęć sprawdzenia swoich umiejętności, możliwości i wytrzymałości. Potraktowałem to jako zabawę i czerpałem z tego wiele radości i przyjemności.” Pan Ryczyński powiedział: „Fajnie było” i po chwili dodał, że podjął się tego wyzwania dla zabawy i spędzenia tego czasu ze znajomymi. Była to dla niego także wspaniała okazja do treningu. Pani Maciaszek bardzo ciekawie opowiedziała o swoich przeżyciach związanych z biegiem. Było to dla niej spore wyzwanie, ponieważ, jak sama twierdzi, nie trenuje, mimo, że nie był to jej pierwszy bieg. Przebiegła nie po to, by wygrać, lecz by postawić sobie cel, który można zrealizować, by dotrzeć do mety z uśmiechem na twarzy. Było to dla niej czystą przyjemnością, by spędzić aktywnie czas na łonie natury. Do ukończenia biegu motywował ją jej mąż, który czekał na nią na skraju lasu, by ukończyć wspólnie bieg. Jak wyznaje pani Maciaszek – za rok w biegu ma również wziąć udział jej syn. Zawsze, gdy brakuje jej sił do biegu, ma chwilę słabości, mówi sobie „Nigdy więcej”. Jednak co roku próbuje dalej...

Nasi nauczyciele dokonali nie lada wyczynu. Nam pozostaje tylko pogratulować zapału i chęci do działania. Bardzo podziwiamy ich wytrzymałość. Serdecznie zapraszamy innych do wzięcia udziału w następnej edycji imprezy. Może ktoś spróbowałby dotrzeć im kroku?

Autorzy: Patrycja Kubacka i Nikola Gil



BĄDŹ SOBĄ

Chciałabym poruszyć temat, który z pewnością jest znany większości nastolatków, a mianowicie chęć przypodobania się innym, szczególnie nowemu środowisku.

Bardzo często młodzi ludzie spotykają się z krytyką swojego zachowania czy charakteru i dlatego udają kogoś, kim nie są. Aby przypodobać się starszemu towarzystwu palą lub piją alkohol. Z tego można wyjść, ale co jeśli starszy kolega zaproponuje narkotyki, a Ty nie będziesz chciał odmówić, bo "Go on sobie o mnie pomyśli?". Takie myślenie prowadzi do zguby. Udawanie kogoś innego może doprowadzić do wielu problemów. Ciągłe kłamstwa, zachowania, które uważamy za niepoprawne, a mimo to tak robimy. Czy takie życie jest fajne? Z pewnością każdy odpowie, że nie. Dlatego nie warto udawać kogoś innego. Jeśli Twoje towarzystwo Cię nie akceptuje, to czas je zmienić! Z pewnością poznasz ludzi, których zainteresuje Twoja osobowość. Nie marnuj swojego życia na nieodpowiednich ludzi!

Pamiętaj, że udając kogoś, kim nie jesteś możesz nabawić się problemów, natomiast będąc sobą możesz poznać prawdziwych przyjaciół. Każde nawet małe kłamstwo rodzi następne, również, jeśli mówisz o sobie. Trzymaj z wartościowymi ludźmi, bo jesteś tego wart!

Autor: Dominika Szulc